



Musszelka
ul. Parkowa 9
05-822 Milanówek
www.musszelka.pl
KRS 0000495790
REGON 147179858
NIP 5291803260

Milanówek, 23.03.2026

Pan
Artur Niedziński
Burmistrz Miasta Milanówka

Pan
Mirosław Kaznowski
Zastępca Burmistrza Miasta Milanówka

Rada Miasta Milanówka

LIST OTWARTY
w sprawie strategii rozwoju miasta Milanówka do 2035 roku

Szanowni Państwo,

z dużym niepokojem i rozczarowaniem przyjął sposób, jak i sam fakt przyjęcia przez Radę Miasta Uchwały w sprawie strategii rozwoju miasta Milanówka do 2035 roku w obecnym kształcie.

Chociaż projekt uchwały podlegał konsultacjom społecznym, finalnie stosunkowo niewielka grupa mieszkańców przekazała swoje zdanie na jego temat. Niestety radni, którzy wyrazili gotowość omówienia tego tak ważnego, bo określającego przyszłość naszego miasta, dokumentu, nie zostali dopuszczeni do głosu podczas sesji Rady Miasta. Taka sytuacja w ogóle nie powinna się wydarzyć w organie kierującym się wartościami demokratycznymi. Część uwag złożonych przez mieszkańców, w tym członków ekologicznych organizacji pozarządowych, dotyczyła zapisów strategii, których wdrożenie znacząco osłabi i tak już bardzo nadwyżęzone i poddawane dużej presji zasoby lokalnej przyrody. Uwagi te nie zostały przyjęte.

W różnych fragmentach strategii słusznie zwrócono uwagę na zagrożenie dla ekosystemów spowodowane działalnością człowieka, czyli zmiany klimatu, zanieczyszczenie środowiska naturalnego czy presja urbanizacyjna. Określono w niej także cele na rzecz wzmacniania odporności środowiskowej i klimatycznej, poprzez ochronę terenów zielonych, w tym korytarzy ekologicznych, tworzenie zielonych terenów przygranicznych miasta i korytarzy napowietrzających. Co więcej, dostrzeżono także, że budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego może wiązać się z większą presją inwestycyjną, intensyfikacją ruchu oraz ryzykiem utraty części walorów krajobrazowych i charakteru miasta-ogrodu.

Niestety część przyjętych w strategii rozwiązań i „filarów wizji” nie dość, że nie zbliża się do rozwiązania, czy chociaż niwelowania zdiagnozowanych problemów, to będzie je wręcz pogłębiać i tworzyć kolejne. Szczególnie niepokojące są w tym kontekście zapisy dotyczące rozwoju gospodarczego Milanówka: „Rozwój infrastruktury usługowej i gospodarczej – otwarcie miasta na nowe inwestycje, np. położoną na peryferiach miasta strefę usługową związaną z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego, która m.in. zapewni miejsca pracy i wpływy do budżetu”. Obawę budzi również zapis dotyczący przestrzeni rolniczej i leśnej: „Zmiana charakteru rolnego obszaru w dokumentach planistycznych na teren przeznaczony pod działalność usługową.”

Nie każde miasto w Polsce musi rozwijać się gospodarczo. Są miejsca, np. Kazimierz, Lanckorona, Podkowa Leśna, które na skutek właściwego zarządzania bądź szczęśliwych trafów zachowały swoje piękno i odrębność. Jak napisano w omawianym dokumencie, w Milanówku występuje niski poziom bezrobocia rejestrowanego, sytuacja finansowa miasta jest stabilna, a nawet wzrasta poziom dochodów miasta. (Mieszkańcy Milanówka pracują przecież na miejscu lub w sąsiednich miejscowościach, z którymi nasze miasto jest bardzo dobrze skomunikowane.) Rozwój Milanówka nie powinien polegać na zapewnieniu infrastruktury dla CPK, rozmywaniu tożsamości lokalnej i upodabnianiu się do innych miast. Rozwój ten nie powinien też oznaczać tworzenia z miasta zielonej enklawy – skansenu pośród betonu. Chodzi raczej o faktyczną, wszechstronną troskę i kultywowanie cennego i oryginalnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego naszego miasta, a nawet wyznaczanie nowych, ambitnych, inspirujących kierunków rozwoju gminy, uwzględniających wyzwania związane ze zmianami klimatu i pozostałymi megatrendami, które zostały określone w strategii.

Jaskółkami tych kierunków była np. inicjatywa w sprawie niezabijania dzików¹ czy rozbetonowywania chodników i przestrzeni wokół dębu na ul. Mickiewicza². Jednak jaskółki nie wystarczą. Żeby zmiana była realna, potrzebne są kompleksowe działania, które nie ograniczą się do ratowania starodrzewu w centrum miasta (oczywiście nie podważam sensu troski o te drzewa!), tylko uwzględnią dobro środowiska naturalnego w całej gminie, co w konsekwencji pozytywnie wpłynie na faunę i florę Milanówka oraz nas, ludzi, bo czy tego chcemy, czy nie, też jesteśmy częścią ekosystemu.

Jak można z jednej strony rozbetonowywać chodniki, a z drugiej proponować zabetonowanie pól w części północnej miasta? Polska już teraz plasuje się na drugim miejscu za Turcją pod względem tempa utraty terenów zielonych w Europie. Każdego dnia w Polsce betonujemy teren wielkości około 80 boisk piłkarskich. Znikają łąki, pola uprawne, lasy i mokradła – wszystko to, co chroni nas przed upałami, powodzią, suszą i smogiem.³

Jak można z jednej strony humanitarnie postępować z dzikami i innymi dzikimi zwierzętami, a jednocześnie eliminować ich siedliska? Dzikie preferują zarośla, a nie otwarte przestrzenie. Nieużytkowane pola szybko zarastają, stając się schronieniem dla wielu zwierząt. Nieużytkowane pola, miedze śródpolne, łąki to miejsca życia i żerowania wielu gatunków kręgowców i bezkręgowców. To m.in. z powodu zabudowywania tzw. nieużytków rolnych część zwierząt przenosi się do miast, inne wymierają. Tak stało się z kuropatkami, których populacja na przestrzeni ostatnich 50 lat spadła o ponad 90% z około 7 mln par do obecnie około 100 tys.⁴ Podobnie rzecz ma się z innymi ptakami krajoobrazu rolnego, owadami zapylającymi i wieloma zwierzętami i roślinami, o których istnieniu i cichym umieraniu nie mamy nawet pojęcia.⁵

W Gminnym Programie Ochrony Środowiska dla miasta Milanówka na lata 2020-2023 z perspektywą do 2027 roku⁶ wymieniono główne zagrożenia dla przyrody w naszej okolicy. Są to m.in.: obniżanie wód (zabetonowanie pól może wpłynąć na gospodarkę wodną w samym mieście, a co za tym idzie kondycję drzew), zabudowa terenów

¹ Ze względu na m.in. rosnącą presję urbanizacyjną nasze miasta stają się coraz bardziej miastami wielogatunkowymi. Więcej o możliwościach mądrej koegzystencji ludzi, zwierząt i roślin można dowiedzieć się w Biurze Urbanistyki Wielogatunkowej: <https://buw.com.pl/> i publikacji „Miasto wobec wyzwań”: <https://urbanlab.gdynia.pl/artykuly/miasto-wobec-wyzwan-o-adaptacji-do-zmian-klimatu-i-zycia-w-czasach-pandemii/>.

² Coraz więcej miast dostrzega wartość przywracania terenów zielonych, które m.in. obniżają temperaturę powietrza i pomagają retencjonować wodę. Jednym z tych miast jest Warszawa: <https://um.warszawa.pl/-/odbetonowanie-miasta>

³ Więcej informacji: Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Fb 13.10.2025, dane: European Environment Agency/Copernicus Land Monitoring Service (Corine Land Cover 2018–2023), TVN24 <https://tvn24.pl/polska/betonoza-wycinki-zmiany-klimatu-nie-ma-juz-widoku-sa-beton-i-spaliny-st8792365>

⁴ <https://otop.org.pl/zimowe-ptakolicznienie/ptak-zimy/kuropatwa-ptak-zimy-2021/>

⁵ Wyniki badań WWF, zawarte w publikacji Living Planet Report 2024, dowodzą, że w dramatycznym tempie zanika różnorodność biologiczna, czyli bogactwo genów, gatunków, siedlisk i ekosystemów Ziemi. W latach 1970-2020 odnotowaliśmy spadek średniej liczebności monitorowanych populacji dzikich zwierząt o 73%, w tym 85% dla ekosystemów słodkowodnych. Stan przyrody w Polsce również jest alarmujący – kondycja tylko 20% siedlisk przyrodniczych i około 38% gatunków chronionych w naszym kraju określona jest jako dobra: <https://www.wwf.pl/petycje/living-planet-report-2024>

⁶ [file:///C:/Users/HP/Downloads/Gminny Program ochrony srodowiska dla miasta Milanowka.pdf](file:///C:/Users/HP/Downloads/Gminny%20Program%20ochrony%20srodowiska%20dla%20miasta%20Milanowka.pdf)

wykorzystywanych jako siedliska zwierząt, blokowanie (poprzez zabudowywanie/przekształcanie) lokalnych szlaków migracji, presja urbanizacyjna na obrzeżach miasta. GPOŚ rekomenduje natomiast m.in. preferowanie w ramach prowadzonej gospodarki przestrzeni ekstensywne i nieuciążliwe formy zagospodarowania terenu, opracowanie koncepcji/założeń do prowadzenia działań w kierunku podniesienia lesistości gminy, ochronę niezabudowanych i otwartych terenów zlokalizowanych wokół miasta, w szczególności w rejonie cieków wodnych, z uwagi na występujące powiązania przyrodnicze oraz wpływ na przewietrzanie miasta, tworzenie w ramach możliwości naturalnej bazy pokarmowej dla ptaków w formie nasadzeń odpowiednich roślin oraz urządzania naturalnych powierzchni łąkowych (z ograniczonym koszeniem roślinności), opracowanie koncepcji lokalnych korytarzy ekologicznych, jak również koncepcji ich ochrony, wdrażanie działań mających na celu zapewnienie ciągłości i drożności lokalnych korytarzy ekologicznych i powiązań przyrodniczych, promowanie działań na rzecz zwiększenia powierzchni biologicznie czynnej, poprzez redukcję pokryć z kostki brukowej do niezbędnego minimum, oraz propagowanie innych, przyjaznych dla środowiska metod utwardzania gruntu.

Chociaż strategia w pewnym stopniu zawiera wytyczne zawarte w GPOŚ, to na pewno ich nie wyczerpuje, a części po prostu nie wypełnia. Nie twierdzę, że na terenie gminy nie powinien już powstać żaden nowy budynek. Jednak jego lokalizacja, użyte materiały i przeznaczenie samej budowy powinny być bardzo wnikliwie sprawdzane pod kątem jej faktycznej zasadności i obciążeń dla przyrody. Ewentualny zysk materialny nie może przesłonić kosztu środowiskowego. Ewentualny zysk materialny, który mógłby zapewnić finansowanie różnych inwestycji w mieście, nie może być powodem i usprawiedliwieniem niszczenia świata natury. (Trudno mi uwierzyć, że kiedyś przyjdzie czas, gdy potrzeby inwestycji i napraw w mieście będą w pełni zaspokojone i będzie to oznaczać, że przyroda nie będzie już więcej ponosić kosztów rozwoju miasta.) Logika rozwoju kosztem natury obowiązywała (i obowiązuje) w większości miejsc w Polsce i na świecie, ale coraz łatwiej niektórym z nas zobaczyć, że się wyczerpuje. Zasoby środowiska naturalnego nie są nieograniczone, a konsekwencje ich rabunkowej eksploatacji coraz częściej dotyczą nas bezpośrednio.

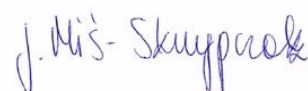
Nie chodzi o to, żeby Milanówek się nie rozwijał. Chodzi o rozwój na miarę wyzwań dzisiejszego świata, o rozwój w pełni oparty na zasadach demokratycznych, który uwzględni potrzeby i dobro ludzkich i nieludzkich mieszkańców naszej gminy. Genialnie byłoby, gdyby Milanówek stał się liderem i przykładem w tej dziedzinie dla innych polskich miast.

Na koniec cytuję z „Kronik” Bolesława Prusa, który mieszkał w Milanówku:

Właśnie przed chwilą, w interesie publicznym, obchodziłem mniej ludne zakątki miasta, gdzie nie ma jeszcze kamienic, ale są ogrody. Co za pyszny kontrast przedstawiają czarne, chylące się ze starości parkany i całe gaje drzew owocowych zasypanych kwiatem jak pudrem! Liście dopiero się wykluwają, ale zieloność jest tak wesółą, że na jej tle wiecznie młody świerk wygląda jak karawaniarz. Smutnymi są tylko właściciele tych dzielnic, błagając rano i wieczór Boga, ażeby pozwolił im wyciąć drzewa, zaorać trawę, popsuć gniazda, wystraszyć ptaki i w tym ogrodzie, który dziś jak szampan kipi życiem, wybudować całą kamienicę ciasnych mieszkań dla niewyfälcalnych lokatorów.⁷

Czy mamy kipiącą życiem zieloność zastąpić kolejną stacją benzynową?

Z poważaniem,



Joanna Miś-Skrzypczak

⁷ Bolesław Prus, *Kroniki*, t. 7, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1958, s. 109
Cytat zaczerpnięta z nagrodzonej w tym roku Paszportem Polityki książki *Drugie życie Czarnego Kota* Stanisława Łubieńskiego. Fragmentem tym autor rozpoczyna rozdział pt. „Opłotki”, w którym opisuje konsekwencje zabetonowywania pól wokół Warszawy.